Nazwisko LENARD

Imiona MYRA CASIMIRA Pseudonim .....

Z domu .....

Data urodzenia ..... Miejscowość, kraj .....

Data śmierci 1-05-2000 Miejscowość, kraj U.S.A.

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: Nowy Dziennik, New York, 24-5-2000, 24-5-2000

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia Krzyż Komandorski z Gwiazdą Zasługi RP

.....

.....

NOWY DZIENNIK 4.05.2000 N.YORK

Z głębokim żalem żegnamy zmarłą 1 maja

Myrę Lenard

wieloletniego dyrektora waszyngtońskiego biura Kongresu Polonii Amerykańskiej zaangażowaną z wielkim sercem w promocję członkostwa Polski w NATO naszego Przyjaciela.

Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia

pracownicy Ambasady RP w Waszyngtonie.

Myra Lenard

NOWY DZIENNIK NOWY YORK 24.05.2000

1 maja umarła Myra Lenard. Ci, którzy ją znali, wiedzą, jak wielką stratą jest Jej odejście. Prowadząc przez wiele lat – wspólnie z mężem Kazimierzem – waszyngtońskie biuro Kongresu Polonii Amerykańskiej, Myra zdobyła sobie ogromny szacunek tych, którzy mieli szczęście się z Nią zetknąć. Była niestrudzonym rzecznikiem spraw Polonii i Polski. Jedną z tych osób, dzięki którym głos Amerykanów polskiego pochodzenia był dobrze słyszany przez administrację USA i przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Dzięki rozległym kontaktom w Senacie i Izbie Reprezentantów Myra wielokrotnie skutecznie oddziaływała na decyzje podejmowane przez amerykańskich prawodawców.

Po roku 1990 Myra bardzo blisko współdziałała z Ambasadą RP w Waszyngtonie. Była jednym z pierwszych orędowników wejścia Polski do NATO, jeszcze wtedy, gdy tylko nieliczni wierzyli, że jest to możliwe. Była też autorką i współautorką listów, memorandów i wystąpień Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawach dotyczących rozszerzenia NATO.

Przez wszystkie lata zabiegów o rozszerzenie NATO była dla nas, polskich dyplomatów, nieocenionym sojusznikiem. Chętnie służyła nam swoimi radami i dzieliła się doświadczeniami dotyczącymi lobbyingu. Jej rekomendacje i osobiste

ko
del
nik
sta
bli
li z
sw
ws
cz

go
pr
sw
cy
pr
Ko
Za
pr
ża

nych przez chorobę ograniczeń nie mogła, tak aktywnie jak chciała, uczestniczyć w lobbyingu na rzecz pozostawienia w Polsce maksymalnie dużej części środków Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości.

Wiedzieliśmy, że choruje. Mieliśmy nadzieję, że wyzdrowieje. Niestety, choroba okazała się od Niej

NOWY DZIENNIK N.YORK 11.05.2000

Odeszła do Pana Zastępów

śtp

Casimira Myra Lenard

Osoba złotego serca i wspaniałego charakteru.
Na odpowiedzialnym stanowisku dyrektora Kongresu Polonii Amerykańskiej w Waszyngtonie reprezentowała godnie wilomilionową Polonię. Polska miała w Niej oddanego bez reszty i niezwykle skutecznego orędownika.
Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II Metropolii Waszyngtońskiej traci w Zmarłej ofiarnego i oddanego całym sercem przyjaciela.
Pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej i modlitewnej pamięci

Władysław Zachariasiewicz
doradca

Lawrence Ziemianski, DDS
prezes

Zawód ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia Krzyż Komandorski z Gwiazdą Zasługi RP

.....

.....

NOWY DZIENNIK 24.05.2000 N.YORK

Z głębokim żalem żegnamy zmarłą 1 maja

Myrę Lenard

wieloletniego dyrektora waszyngtońskiego biura Kongresu Polonii Amerykańskiej
zaangażowaną z wielkim sercem
w promocję członkostwa Polski w NATO
naszego Przyjaciela.

Rodzinie
składamy wyrazy serdecznego współczucia

pracownicy Ambasady RP w Waszyngtonie.

Myra Lenard

NOWY DZIENNIK NOWY YORK
24.05.2000

1 maja umarła Myra Lenard. Ci, którzy ją znali, wiedzą, jak wielką stratą jest Jej odejście. Prowadząc przez wiele lat – wspólnie z mężem Kazimierzem – waszyngtońskie biuro Kongresu Polonii Amerykańskiej, Myra zdobyła sobie ogromny szacunek tych, którzy mieli szczęście się z Nią zetknąć. Była niestrudzonym rzecznikiem spraw Polonii i Polski. Jedną z tych osób, dzięki którym głos Amerykanów polskiego pochodzenia był dobrze słyszany przez administrację USA i przez Kongres Stanów Zjednoczonych. Dzięki rozległym kontaktom w Senacie i Izbie Reprezentantów Myra wielokrotnie skutecznie oddziaływała na decyzje podejmowane przez amerykańskich prawodawców.

Po roku 1990 Myra bardzo blisko współdziałała z Ambasadą RP w Waszyngtonie. Była jednym z pierwszych orędowników wejścia Polski do NATO, jeszcze wtedy, gdy tylko nieliczni wierzyli, że jest to możliwe. Była też autorką i współautorką listów, memorandów i wystąpień Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawach dotyczących rozszerzenia NATO.

Przez wszystkie lata zabiegów o rozszerzenie NATO była dla nas, polskich dyplomatów, nieocenionym sojusznikiem. Chętnie służyła nam swoimi radami i dzieliła się doświadczeniami dotyczącymi lobbyingu. Jej rekomendacje i osobiste kontakty wielokrotnie umożliwiały delegacjom z Polski i nam, pracownikom ambasad dotarcie do przedstawicieli waszyngtońskiego establishmentu. Tych z nas, którzy mieli zaszczyt znać Ją bliżej, obdarzyła swoją życzliwością i przyjaźnią. Zawsze wiedzieliśmy, że możemy liczyć na Jej pomoc i wsparcie.

Myra unikała rozgłosu osobistego i nie szukała poklasku. Dbała przede wszystkim o skuteczność swoich działań. Gdy kilka miesięcy temu została udekorowana przez ambasadora RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP, przyznanym Jej przez prezydenta za zasługi dla Polski, żałowała, że z powodu narzuconych przez chorobę ograniczeń nie mogła, tak aktywnie jak chciała, uczestniczyć w lobbyingu na rzecz pozostawienia w Polsce maksymalnie dużej części środków Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości.

Wiedzieliśmy, że choruje. Mieliśmy nadzieję, że wyzdrowieje. Niestety, choroba okazała się od Niej silniejsza.

Cześć Jej Pamięci!

Pracownicy Ambasady RP w Waszyngtonie